

magazyn miłośników pieśni morza

# szantymaniak



nr 2/2004

pozdrowienia z czarteru na Mazurach

# Tanga 780F

dobrze wyposażone

# Tanga 780S

do pływania szybszego,  
dodatkowy żagiel, pow. żagli 49,2 m<sup>2</sup>

tel. + 22 819 10 68, 819 10 69

faks. +22 819 10 70

tel. kom. 505 67 43 98, 505 273 661

jotde@jotde.pl



[www.jotde.pl](http://www.jotde.pl)

## Od Kamila...

Właśnie trzymasz w rękach drugi numer "Szantymaniaka", czyli namacalnej wersji nowego szantowego serwisu informacyjnego, który istnieje również w drugim wcieleniu - w Internecie -

[www.szantymaniak.pl](http://www.szantymaniak.pl). Na łamach magazynu Drogi Czytelniku znajdziesz wszystko to (no może nie od razu), co może zainteresować miłośnika szant - a więc informacje o terminach imprez szantowych, a w szczególności festiwalu ogólnopolskich, recenzje najnowszych płyt, opisy najciekawszych wydarzeń, artykuły publicystyczne, najważniejsze informacje ze sceny i kuluarów imprez szantowych, a także prezentacje zespołów, wywiady z gwiazdami, sylwetki znanych postaci i wszystko to, co Wam i nam jeszcze do głów przyjdzie, a czas i dostępne środki pozwolą zrealizować - ku naszej wspólnej ucieśce. O gazecie szantowej myślałem już od jakiegoś czasu. Teraz idea się materializuje. Może nie od razu w takiej formie jak marzyłem, ale powoli, dopiero zaczynamy. Jak wyjdzie czas pokaże. Czekamy na relacje, teksty, płyty do recenzji, informacje o tym co tam u Was, zaproszenia na imprezy i takie tam. Dziękuję Robertowi Kolebukowi (Pod Masztem), Maćkowi Jędrzejko, zespołom i wszystkim reklamodawcom za to, że dzięki nim kolejny numer Szantymaniaka stał się faktem. Zapraszam wszystkich do współpracy i milej lektury życzę.



Kamil Piotrowski  
wydawca, redaktor naczelny  
Magazyn „SZANTYMANIAK”  
gazeta@szantymaniak.pl

## ... i Maćka

Pomysł na gazetę zrodził się w głowie Kamila, wkrótce po tym, jak w mojej powstała koncepcja stworzenia Pierwszego Wolnego Serwisu Szantowego w wersji internetowej. Tak więc gazeta i serwis internetowy to jeden byt o nazwie SZANTYMANIAK, tworzony przy pełnej współpracy przez dwa zespoły redakcyjne jednak powstający w dwóch formach. Wersja internetowa jako tańsza w utrzymaniu i bardziej trwała będzie zapewne bardziej obszerna. Gazeta z kolei będzie skupiać się na konkretnym festiwalu, któremu dany numer będzie poświęcony. Cel tego projektu to integracja środowiska żeglarsko-szantowego oraz ubarwienie nieco festiwalowej rzeczywistości informacjami, które dzięki tej formule będą dostępne każdemu Szantymaniakowi w Polsce.

Szantymaniak.pl - poza informacjami o festiwalach, relacjami i recenzjami - zawierał będzie informacje na temat koncertów odbywających się w całej Polsce, na temat nowości płytowych pojawiających się na rynku szantowym, newsy, a co najważniejsze - Wasze komentarze, opisy wrażeń i opinie na temat wszelkich wydarzeń ze świata szant w wersji nieocenzurowanej. Zapraszamy do współpracy z naszą redakcją ludzi o płonących umysłach, błyskotliwych, twórczych, odważnych i wytrwałych. Waszym zarobkiem przez wiele miesięcy będzie jedynie satysfakcja, ale kto wie, może kiedyś...

Maciej Jędrzejko  
Redaktor naczelny  
Portal Szantymaniak.pl  
yenjco@szantymaniak.pl

## Od Krzysztofa Jakubczaka...

Wszystko zaczęło się 14 lat temu, kiedy to wspólnie z Robertem Gronowskim postanowiliśmy zrobić we Wrocławiu tak fajny festiwal jak krakowskie Shanties. Może to jeszcze sympatyczniejszą atmosferą. W kwietniu 1990 w auli Politechniki odbyły się pierwsze „Szanty we Wrocławiu”. W grudniu tego samego roku zorganizowaliśmy kolejne. Zmotywowała nas do tego m.in. nieobecność na kwietniowych koncertach „Mechaników Szanty” (-) i dlatego, żeby mogli oni wystąpić przed wrocławską publicznością zaprosiliśmy do nas szantymenów jeszcze raz. Tak na prawdę jednak, powodem był wielki sukces pierwszej imprezy. Nie chcieliśmy czekać cały rok na następną. Pierwsze spotkania były związane z muzyką żeglarską. Przy III edycji pojawili się na scenie muzycy folkowi i tak jest do dziś. Konkursu nie chcieliśmy organizować, ale po pewnym czasie zrozumieliśmy, że tym młodym zespołom trzeba jakoś pomóc. Podczas V edycji w programie pojawił się konkurs i u nas. Od kilku lat organizatorem „Szant...” jest Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Kulturalnych „Nasze Miasto Wrocław”. Wydajemy muzykę żeglarską na CD. Ukazały się płyty Orkiestry Samanty, Chóru Wujów, Ryśka Muzaja no i najnowsza Róża Wiatrów. Marzy nam się by do Wrocławia przyjechali The Pougues.

### PROGRAM FESTIWALU

**Czwartek, 19-02-2004, godz. 20:00**

Róża Wiatrów na dobry początek...

Klub Muzyczny Gawra pl. Wróblewskiego 3a Wstęp wolny

**Piątek, 20-02-2004, godz. 19:00**

ŻAGLE STAW! CZYLI KONCERT INAUGURACYJNY  
EKT-Gdynia, Zejman&Garkupmel, Gdańska Formacja  
Szantowa, Banana Boat, Róża Wiatrów, Canoe  
Wytwórnia Filmów Fabularnych, ul. Wystawowa 1, Bilety: 30 zł

**Sobota, 21-02-2004, godz. 11:00 - 15:00**

SZANTY NA PONTONIE czyli dzień otwarty na basenie.

Miejskie Zakłady kąpielowe, pl. Teatralny. Wstęp wolny

**Sobota, 21-02-2004, godz. 16:00**

SZANTOWA DOGRYWKĄ CZYLI FESTIWAL FESTIWALI  
Banana Boat, Orkiestra Samanta, DNA, Canoe, Kliper,  
Róża Wiatrów czyli laureaci najważniejszych festiwali.  
Wytwórnia Filmów Fabularnych, ul. Wystawowa 1. Bilety: 15 zł

**Sobota, 21-02-2004, godz. 20:00**

POPLYŃ DO RIO CZYLI OSTATNIA SOBOTA KARNAWAŁU  
Ryżcące Dwudziestki, Mietek Folk, Jurek Porębski, Andrzej  
Korycki, Ryszard Muzaj, DNA, Perły i Łoty, Orkiestra Samanta,  
Yank Shippers, Smugglers  
Wytwórnia Filmów Fabularnych, ul. Wystawowa 1. Bilety: 35 zł

**Niedziela, 22-02-2004, godz. 13:00**

SZANTY DLA DZIECI

Wytwórnia Filmów Fabularnych, ul. Wystawowa 1. Bilety: 15 zł

**Niedziela, 22-02-2004, godz. 14:00**

PRZESŁUCHANIA KONKURSOWE

Tawerna, Wybrzeże Wyspiańskiego 40. Wstęp wolny

**Niedziela, 22-02-2004, godz. 18:00**

KONCERT FINAŁOWY

Mechanicy Shanty, 4 Refy, Stare Dzwony, Kochankowie Rudej  
Marii, Kliper oraz laureaci konkursu  
Wytwórnia Filmów Fabularnych, ul. Wystawowa 1. Bilety: 30 zł

Karnety na cały festiwal w cenie 60 zł

# SZANTOWY WROCŁAW

Robert Kolebuk POD MASZTEM

Wrocław uchodzi za jedno z silniejszych polskich środowisk szantowych i na taką opinię nasze miasto z pewnością zasługuje.

Zespołów działa tu aż pięć (patrz obok). Co ciekawe - nie ma wśród nich typowej kapeli śpiewającej a'capella. Wszystkie reprezentują szeroko rozumianą piosenkę żeglarską, graną z akompaniamentem instrumentów - można chyba mówić o wrocławskim stylu szantowym.

Co ważniejsze, we Wrocławiu istnieje środowisko, dla którego można organizować koncerty szantowe, no i są miejsca, jak „Tawerna” przy Wybrzeżu Wyspiańskiego (słynne wtorki szantowe!) gdzie spotykają się śpiewający żeglarze. Tam każdy może stanąć przy mikrofonie i zaśpiewać. W „Tawernie” odbywają się też koncerty zespołów miejscowych i przyjezdnych.

W ubiegłym roku blask starej „Tawerny” został jednak przyćmiony przez nowy klub szantowofolkowy - „Gawrę”, która jest pubem o wspaniałej atmosferze, umiejscowionym w niezwykłych wnętrzach starej piwnicy. Co tydzień odbywają się tam koncerty i inne imprezy, a w wyznaczone dni spotkania pt. „Mikrofon dla wszystkich”

Koloryty wrocławskiemu środowisku szantowemu dodają ciekawe osobowości. Do takich należy bez wątpienia wokalista zespołu EKT-Gdynia, Irek Wójcicki „Messalina” (zdej. poniżej). To on zwykle prowadzi tawerniane wtorki szantowe. Jest też Darek Raczycy („Macoch”), który obdzielił swoimi tekstami niejedną wrocławską zespół.

Szantowy Wrocław ma oczywiście swój festiwal „Szanty we Wrocławiu”, który w tym roku organizowany będzie po raz piątnasty. Biorąc pod uwagę liczbę koncertów i liczbę wykonawców na tych koncertach występujących, można śmiało powiedzieć, że należy on do największych i najważniejszych festiwali w naszym kraju. Wrocławski festiwal posiada własną stronę internetową [www.szanty.com.pl](http://www.szanty.com.pl), gdzie publikuje się na bieżąco wszystkie informacje dotyczące festiwalu oraz cieszącą się coraz większym zainteresowaniem bezpośrednią transmisję z koncertów festiwalowych. Tym razem obraz w necie ma być płynny. Same koncerty odbywają się we wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych. Miejsce to jest stworzone do organizowania takich imprez. Można wejść tam sobie z piwkiem i usiąść na krześle lub nawet przycupnąć w kątku na śpiworze. W hali Wytwórni każdy czuje się naprawdę swojsko.

Najstarszym i najbardziej znanym wrocławskim zespołem jest **Orkiestra Samanta** (1999). Ma na swym koncie, wydana w 2002r, płytę „Kurs do domu”, a także występy na większości festiwali szantowych w Polsce. Ich styl, jak sami muzycy mówią, opiera się w dużej mierze na „fascynacji dźwiękami z różnych kultur i stylów muzycznych napotkanych po drodze”. Jako jeden z niewielu zespołów tego nurtu Orkiestra Samanta konsekwentnie utrzymuje w swoim składzie perkusistę. Ich brzmienie to połączenie mocnego uderzenia sekcji rytmicznej z melodyzującymi skrzypcami.

Innym zespołem, który coraz śmiej atakuje szantową scenę jest **Róża Wiatrów** (patrz wywiad). Ich brzmienie to połączenie siły gitar z liryką fłażoletu.

Grupa **Pod Masztem**, którą mam zaszczyt współtworzyć, istnieje od 2001 roku i od czasu do czasu pojawia się na konkursach, zdobywając niekiedy jakąś nagrodę czy wyróżnienie. O własnym stylu trudno jest pisać, więc powiem tylko, że bardzo chętnie słuchamy klasyki pieśni żeglarskiej, a na scenie wolimy grać własne kompozycje. Spórą wagę przywiązujemy do tekstów naszych piosenek.

Ostatnio powstały też dwa nowe zespoły. Pierwszy - **Za Horyzontem**, to grupa żeńska, która chce przełamać męski prymat w muzyce szantowej. Ich brzmienie to miękkie harmonie i melodyjne piosenki - głównie autorskie. W 2003r. zajęły II-gie miejsce na „Rafie” w Radomiu.

Druga grupa to **Majtki Bosmana**. Założył ją znany we wrocławskim środowisku... Bosman. Chłopaki (a jest ich trzech, w porywach - czterech) koncentrują się obecnie na graniu standardów żeglarskich. Powstają też już ich pierwsze autorskie kompozycje. Mocnymi głosami potrafią rozruszać publiczność.

Wymienić należy jeszcze zespół **Z Wiatrem**, który szedł do podziemia, ale zacytuje to, co powiedział mi niedawno jeden z muzyków te: „*My wrócimy. Za rok, dwa albo i pięć. Ale wrócimy*”.





Rozmowa z Bartkiem "Wypłoszem" Kiszczakiem, muzykiem zespołu Róża Wiatrów.

# KORSARSKA BRAĆ

## **Jakie były początki waszego muzykowania?**

Zacząło się, co chyba nie jest oryginalne, od spotkań w knajpach – oczywiście przy herbacie... i wspólnego śpiewogrania. Każdy z nas był na niejednym festiwalu w roli widza. Po jakimś czasie zaczęliśmy się zastanawiać nad graniami dla większego grona osób. I tak to się zaczęło.

## **Dlaczego piosenka żeglarska, korsarska?**

Większość z nas ma do czynienia z żeglarstwem i szeroko pojętą wodą. Nasz frontman - NINJA - służył nawet na okręcie wojennym, z czego wszyscy jesteśmy dumni. Ja żeglowałem i swego czasu szkoliłem młodych żeglarzy i żeglarki... Reszta naszej załogi od czasu do czasu także łapie za szoty. Przebywanie w środowisku żeglarzy nieodłącznie wiąże się ze słuchaniem szant, muzyki żeglarskiej. Piosenka korsarska... No cóż, spojrzeliśmy kiedyś na siebie i stwierdziliśmy, że z takimi „mordami” nic spokojnego nie zabrzmi przekonująco. Poszliśmy więc w stronę piosenki poobijanej, zabardżowanej i walecznej. Choć mamy nadzieję, że dojrzejemy kiedyś do tekstów z głębią... Chyba nikt nie chce się szufladkować, czy jak to się tam pisze.

## **Czy macie wykształcenie muzyczne?**

Jedyny kontakt ze szkołą muzyczną miał chyba kolega NINJA, który będąc właścicielem firmy przeprowadzkowej specjalizował się w transporcie fortepianów i pianin. Ale dużo z tej pracy nie wyniósł... Jesteśmy samoukami. Są momenty, że brakuje nam wykształcenia muzycznego... i to bardzo, ale wydaje mi się, że najważniejsze są chęci i zabawa.

## **Co jest potrzebne, aby na polskim rynku szantowym osiągnąć sukces? Uważacie się za zespół, który osiągnął już sukces?**

Sukces to słowo niedefiniowane. Dla nas sukcesem jest to, że po dwóch latach cały czas bawi nas to, co robimy i to, że się nie pozabijaliśmy. Sukcesem jest również to, że ktoś chce słuchać naszego grania i bawi się przy tym. Polski rynek szantowy, jak każdy, jest uwikłany w pewne układy. Niestety... Nie czas i miejsce na analizę sytuacji, choć mam nadzieję, że ktoś się o nią kiedyś pokusi. Wierzymy w to, że można do czegoś dojść własną pracą. Czas pokaże do czego.

## **Jaki był pierwszy skład zespołu, jaki jest obecnie?**

Tak naprawdę wszystko zaczęło się od Brygady Radosnego Rejsu (Brygada RR), która powstała gdzieś, kiedyś z inicjatywy Roberta KISIELA Ciesielskiego, Piotra JOHNO Onyszczuka, Sławka Cygana, Julki Gacparskiej oraz mojej skromnej

osoby. Pojeździliśmy, pograliśmy i się rozlecieli. Po jakimś czasie KISIEL, JOHNO i JULKA wykopali z knajpy o nazwie Róża Wiatrów głos NINJI, gitarę Grzegorza FURMANA Siwka i zaczęli próby. Ja na siłę wkręciłem się ostatni. Dzisiaj Julia i FURMAN walczą w zespole ZA HORYZONTEM i już niedługo Wrocław wzbogaci się prawdopodobnie o kolejnych zwycięzców festiwali, a my – to znaczy Ja, NINJA, JOHNO i KISIEL burlaczymy dalej naszą Różę Wiatrów... Korzystając z okazji mogę już oficjalnie oznajmić, że szukamy gitarzysty solowego oraz osobnika radzącego sobie ze skrzypcami. Pleć dowolna.

## **Co możecie powiedzieć o materiale utwalonym na waszej debiutanckiej płycie „Korsarska brać”?**

Został utwalony niespodziewanie, co słychać na płycie (mam nadzieję, że nie za bardzo). Podziękowania dla wszystkich tych, którzy odważyli się w nas zainwestować, a przede wszystkim dla Krzysztofa Jakubczaka. Na płycie są utwory napisane przez nas w ciągu ostatnich dwóch lat oraz jeden, bardzo przez nas lubiany, zespołu THE BAMPERS.

## **Jak wygląda podział obowiązków w zespole?**

NINJA śpiewa i wygląda, Kisiel gra i patrzy w mikrofón, JOHNO „szyje” na basie i zajmuje się sprawami technicznymi zespołu a ja skaczę, dmucham, śpiewam i reprezentuję zespół w różnych negocjacjach.

## **Wasze fascynacje muzyczne, jakiej muzyki słuchacie na co dzień?**

Na co dzień szerokie. Ale ostatnimi czasy – za sprawą płyty PEREŁ, przierzuciliśmy się na HIP-HOP...

## **Jakie są wasze plany na ten rok?**

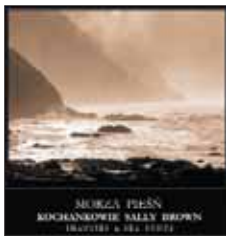
Mamy nadzieję, że dzięki wydanej płycie będziemy mogli zjeździć nasz piękny kraj robiąc to, co nas najbardziej cieszy – grając koncerty. Nie ma chyba nic przyjemniejszego jak grać dla ludzi, no może oprócz... no ale o tym to chyba w innym piśmie.



Pytał: Robert Kolebuk

## „Morza pieśń” - KOCHANKOWIE SALLY BROWN

Tuż przed tegorocznym, tyskim Portem Pieśni Pracy ukazała się na rynku płyta pt. „Morza pieśń”, zespołu Kochankowie Sally Brown. Znalazło się na niej 11 utworów w pełni autorskich. No może nie do końca, gdyż muzyka jest tradycyjna, ale za to



po kochankowemu, na nowo zaaranżowana. Pierwsze wrażenie bardzo pozytywne. Graficznie bez zarzutu. Okładka wyróżnia płytę na tle innych tego typu wydawnictw. „Staraliśmy się znaleźć taki motyw graficzny na pierwszą stronę, by płyta rzucała się w oczy. Podeszliśmy do tego projektu bardziej marketingowo” - opowiadał mi w Tychach Sylwek Karnafel. Książeczka, która jest wewnątrz zawiera oczywiście teksty. Brak za to informacji o samym zespole. Opatrzono polskim tekstem melodie irlandzkie, bretońskie i szkockie nabierają bardziej swojskiego klimatu. Polecam gorąco. „Morza pieśń” jest dobrze nagrana (studio Radia Olsztyn) i wydana (Fundacja HALS Kraków). W nagraniach udział wzięli: „Zosia” - skrzypce, Sylwester Karnafel – głos prowadzący, gitara, Łukasz Staśkiewicz – śpiew, akordeon, bongos, instr. perkusyjne, bas, Grzegorz Lewtak – śpiew, mandolina, banjo-mandolina, Jacek Apanasiewicz – śpiew, bodhran, bas, tin whistle.

## „Korsarska brać” - RÓŻA WIATRÓW.

To kolejna płyta, której premiera wypada na festiwalu. Zespół Róża Wiatrów zbierał materiał na jej nagranie od dwóch lat. Znalazło się na niej 13 utworów.



TELEDYSK z nagrywania płyty w studiu będzie można „zdjąć” ze strony internetowej grupy: [www.roza-wiatrow.art.pl](http://www.roza-wiatrow.art.pl). Jak zapewniają Różyczki można się będzie pośmiać. O samej płycie niewiele na razie, bo do redakcji jeszcze nie dotarła. Recenzja więc będzie na szantymaniak.pl - jak tylko ją przestuchamy. Wydawcą jest Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Kulturalnych „Nasze Maisto Wroclaw” (wydali m.in. płytę Orkiestry Samanty). W nagraniach udział wzięli: Andrzej Konieczny - śpiew, Piotr Onyszczyk - bas, Bartłomiej Kiszczak - śpiew, flageolet, Robert Ciesielski - gitara, banjo, Grzegorz Siwek - gitara solowa oraz goście z Orkiestry Samanta.

opr. K.P.

NAJBLIŻSZY FESTIWAL:  
XXIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki  
Żeglarskiej „Shanties 2004” odbędzie się  
w dniach 26-29.02.2004 w Krakowie.

## FESTIWALE, KONCERTY KALENDARIUM

**marzec**

**12-14**

**koncerty szantowe na  
targach Wiatr i Woda  
Warszawa**

**kwiecień**

**2-3**

**„KOPYŚĆ” - Białystok**

**maj**

**7-9**

**„ZĘZA” - Łaziska Grn.**

**14-16**

**„KUBRYK” - Łódź**

**21-23**

**„SZANTA NA SUKCES” - Kielce**

**28-29**

**„WIOSENNE SZANTOWISKO”**

**Bytom**

Magazyn Miłośników Pieśni Morza

**„SZANTYMANIAK”**

Redaktor naczelny: Kamil Piotrowski

Redakcja: Maciej Jędrzejko, Robert Kolebuk

Wydawca: Agencja A-Press Katowice, ul. Adama 24/27,

tel./fax: (32) 257 04 09, e-mail: [a.press@interia.pl](mailto:a.press@interia.pl)

Adres do korespondencji: MDK nr 1, 41-902 Bytom,

ul. Powstańców Warszawskich 12, [gazeta@szantymaniak.pl](mailto:gazeta@szantymaniak.pl)

Skład: Studio Fotogram

# Konkursy, konkursy

Jak zaistnieć na scenie szantowej? Trzeba wygrać festiwal, gdzie laureatów się promuje. Taką misję:



„promowanie młodych zespołów” ma m.in. Tyski Port Pieśni Pracy. Laureaci mają tu bowiem swoją drugą szansę. Mogą

zaprezentować się przed sporą widownią podczas letniej edycji PPP. To świetna nagroda, motywuje do dalszej pracy. Konkurs PPP oprócz nagród, klimatu i warunków do grania (doskonale nagłośnienie i duża scena) ma jeszcze jedną zaletę - pokonkursowe podsumowanie werdyktu jury. W sobotę przed koncertem finałowym spędzono konkursowiczów do szkoły muzycznej, gdzie Adam Saczka (członek jury) mógł sobie na nas trochę „poużywać”. Dzięki temu wiedzieliśmy, opuszczając Tychy, co jest naszą mocną stroną, a nad jakim aspektem naszej muzycznej przygody musimy jeszcze pracować.

## DO KONKURSU WROCŁAWSKIEGO STANĄ:

Pod Masztem \* Nagielbank \* Małgorzata Hoppe \* Sąsiedzi \* Piotr Sciesiński z zespołem Szantazyści \* Leje na pokład \* Majtki Bosmana \* Za horyzontem Bukanierzy \* Ela Kołodziejczyk \* SzantiGrant \* Bezmiary \* Male Bra De Li \* Ela Kłis (Toronto)

reklama-----

I miejsce, Wielki Dzwon PPP i 40 godzin nagrań w katowickim Cyberstudiu zdobyli  
**BUKANIERZY**

z Warszawy



II miejsce  
Średni Dzwon PPP  
**LEJE NA POKŁAD**

z Tych

III miejsce i Mały Dzwon PPP  
**PSIA WACHTA**

z Krakowa



Dotychczas laureatami PPP byli:  
w 2002 r. - PASSAT z Bytomia  
oraz Sąsiedzi (Gliwice) i Strata Czasu (Giżycko)  
w 2003 r. - PRAWY OSTRY z Białegostoku  
oraz Róża Wiatrów (Wrocław) i Mordewind (Warszawa)

ANIA GÓRĘCKA (Passat): „Wykorzystaliśmy nagrodę z PPP w pełni. Efektów można posłuchać na „Szantach dla Pajacyka”. Po przerwie zamierzam znowu zebrać Passata - szukam muzyków.



PRZEMEK MARUCHACZ (Prawy Ostry): „Jeszcze nie wykorzystaliśmy godzin studia. mam nadzieję, że nam nie przeпадną. Na razie bowiem zespół zawiesił działalność”.

# Studio nagrań eMDeKa

System zapisu CUBASE SX \* przetwornik WAMI RACK 24 - 4 wejścia, 8 wyjść \* ilość śladów wiralnych bez ograniczeń - analogowych 8 \* odsłuch Soundcraft Spirit Absolute 2 \* mikrofony: AKG C3000, Studio Project B3, Yoemeek JM47, Shure, Sennheiser \* backline Fender BXR, Highes&Kettner Attack 80, sampler Halicon 2.0

**zaprasza na sesje nagraniowe solistów, zespoły i chóry**

Dostępne instrumenty: Yamaha P80 i S30, Roland JR1080 i MDOC, perkusja

Nagrywali u nas: SEGARS, PASSAT, KANT, SĄSIEDZI oraz chór „SZANTY DLA PAJACYKA”



MDK nr 1, 41-902 Bytom  
ul. Powstańców Warszawskich 12  
tel. (32) 281 25 08, 601 465 925  
e-mail: studio@mdk.bytom.pl



# Port Pieśni Pracy



Banana Boat



Za plecami Sąsiadów



Premiera Szantymaniaka



Jakaś lewa publika



Perty A Łotry?



Prawa Publiczność



North Cape



Kochankowie Sally Brown



W festiwalowym pubie...



3-letni Wiktor,  
najmłodszy bosman



Sąsiedzi od frontu



Segars - nieobecni,  
usprawiedliwieni